

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI W OSTATNIEJ CHWILI URATOWALI NIEDOSZŁEGO SAMOBÓJCĘ

Data publikacji 01.08.2016

Dzięki szybkiej interwencji policjantów, uratowano życie 46-letniemu mieszkańcowi Tomaszowa Mazowieckiego. Mężczyzna usiłował odebrać sobie życie. Funkcjonariusze niemal w ostatniej chwili odcięli go i przeprowadzili reanimację przywracając funkcje życiowe. Mężczyzna jest już pod opieką lekarzy. Białostoccy policjanci również uratowali życie niedoszłemu samobójcy. Mundurowi pochwycili desperata i nie dopuścili do skoku z 6 piętra.

W piątek (29.07) o godz. 19:00, tomaszowscy policjanci zostali wezwani na interwencję przy ulicy Niskiej. Gdy dojeżdżali na miejsce, zauważyli wiszącego na trzepaku mężczyznę. Dzielnicowi asp. Paweł Ogórek uniósł 46-latkę, a asp. sztab Andrzej Klewin przeciął pasek. Kiedy okazało się, że mężczyzna nie oddycha i puls u ratowanego jest niewyczuwalny, mundurowi natychmiast przystąpili do resuscytacji krążeniowo-oddechowej, wzywając jednocześnie karetkę pogotowia.

Funkcjonariusze przekazali 46-latkę przybyłej na miejsce załodze pogotowia ratunkowego, która zabrała niedoszłego samobójcę do szpitala. Obecnie mężczyzna wraca do zdrowia.

Tylko dzięki szybkiemu i zdecydowanemu działaniu policjantów mieszkańiec Tomaszowa żyje.

...

W minioną sobotę (30.07) policjanci z Komisariatu I Policji w Białymstoku udaremniili próbę samobójczą 28-letniemu mieszkańcowi naszego miasta. Zdesperowany mężczyzna przeszedł na zewnętrzną stronę barierki swojego balkonu na 6 piętrze jednego z wieżowców, mieszczących się przy ulicy Piłsudskiego. Zauważył to przechodzień i natychmiast zaalarmował stojących nieopodal funkcjonariuszy z białostockiej „jedyńki”.

Policjanci pobiegli do mieszkania desperata. Poinformowany o zdarzeniu dyżurny komendy miejskiej dodatkowo na miejsce wysłał również mundurowych z Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. Funkcjonariusze wtargnęli do mieszkania młodego mężczyzny i chwycili go nie dopuszczając do skoku.

Policjanci trzymali 28-latkę aż do przyjazdu załogi straży pożarnej, która przy pomocy wysięgnika pomogła niedoszłemu „skoczka” wciągnąć na balkon. Jak sam później wyznał policjantom, jego desperacki czyn podyktowany był zawodem miłosnym. Okazało się także, że był pod wpływem alkoholu. Desperata policjanci przekazali załodze karetki pogotowia, która zabrała go do szpitala.

KWP Łódź, KWP Białystok / ig